

## Szkółka



## niedzielna

*Módl się i pracy, a będziesz szczęśliwym.*

**Leszno.** — *W Niedzielę czternastą po Zielonych świątkach, dnia 13. Września 1840.*

### Religia.

#### Święty Makary z Egiptu.

(Z Żywotów Świętych.)

(Dokończenie.)

Inny znowu pustelnik przyszedł go prosić, aby mu wskazał środek na odparcie natarczywości ducha nieczystego, który nań gwałtownie uderzał. Święty dostrzegłszy, iż one pokusy są jedynie próżnowania skutkiem, zobowiązał go do podwojenia gorliwości w pracy, do nieustawiania w niej przez dzień cały, do używania posiłku aż po zachodzie słońca. Pustelnik ściśle wykonywał tę radę i oswobodzonym został od wszelkich natarczywości.

Podobało się Bogu dać poznać dnia jednego wewnątrz Makaremu, że pomimo wszelkich umartwień i długiego we wszystkich cnotach ćwiczenia, nie tyle był jednak postąpił w doskonałości, ile dwie niewiasty zamężne, które w mieście sąsiedniem mieszkały. Odwiedził przeto one niezwłocznie, i przekonał się, iż żywot ich rzeczywiście był doskonałym. Usta ich nie wyrzekły żadnego słowa próżnego. Pokorne, w słodycz i cierpliwość zamożne, dopełniały ze wszelką świątobliwością względem małżon-

ków swoich tych przepisów, iakie Pa-  
weł święty niewiastom chrześciańskim  
podaie. W ustawicznem rozmyślaniu,  
w każdéj chwili podnosiły myśli swe  
do Boga, poświęcając mu wszystkie siły  
duszy i ciała swego.

Nadarzyła się w on czas okoliczność,  
w którój Makary stał się chlubném nar-  
zędziem potęgi boskiéj dla obalenia błę-  
du i ziednania tryumfu prawdzie. Jeden  
heretyk, z sekty Hieracytów, wkradł się  
był na pustynię, celem rozsiewania zasad  
bezbożnych, i śmiał, pomiędzy wielą in-  
nemi błędami, zaprzeczać ciała zmartwych-  
wstanie. Kilku już pustelników, uwie-  
dzionych obłudną jego mową, było w nie-  
bezpieczeństwie postradania wiary. Ma-  
kary pospieszył z odkryciem heretyckich  
wykrętów i z postawieniem przeciwko  
nim nauki katolickiéj. Lecz gdy brat  
fałszywy, iako przebiegły i obłudny  
mówca, znajdował zawsze coraz nowe  
wybiegi i upoczywie trzymał się opo-  
wiadania błędów, Makary pomnąc na to,  
ile mu była niegdyś pożyteczna ufność  
w Panu, oświadczył, iż przez cud stwier-  
dzi swoję i Kościoła powszechnego wiare.  
W imię Jezusa Chrystusa rozkazał nie-  
boszczykowi powrócić do życia i prze-  
mówić. Trup był posłusznym; heretyk  
hańbą okryty został, a pustelnicy utwier-  
dzili się w wierze prawdziwéj.

Około roku 376 najazd zbrojny, z rozkazu Patryarchy alexandryjskiego, zakłócił i zakrwawił tę świętą pustynię. On Patryarcha, imieniem Lucyusz, narzuconym był przez Aryanów, którzy wygnali byli Piotra, następcę świętego Atanazego, aby na jego stolicy osadzić zwolennika herezy. Wiedział on, że pustelnicy byli najzarderliwszymi obrońcami wyznania wiary niceyjskiego Synodu, dla tego więc wysłał zbrojnych, aby ich rozegnali. Wielu gardło dało w czasie téj wyprawy, wyznając naukę Kościoła. Przednieysi z nich, iako to: dwaj Makaryusze, Izydor, Pambon i inni, z rozkazu cesarza Walensa skazani na wygnanie, na małą wyspę egipską, bagnami opasaną. Tak się atoli stało, iż ono wygnanie przyczyniło się do ich wyzwolenia. Gdy bowiem obecność mężów tak świętych zmieniła postać rzeczonyj wyspy przez nawrócenie pogan, którzy tu mieszkali, lud Alexandryi powziąwszy o tém wiadomość, oświadczył swój gniew z tego, że Patryarcha aryański prześladował pustelników, którzy zajęci iedynie rozszerzeniem królestwa Bożego, dość byli potężnemi do nawrócenia pogan na wiarę chrześcijańską. Lucyusz lękał się buntu i dozwolił pustelnikom powrócić na pustynię.

Święty Makaryusz wróciwszy do samotności, odnowił zwyczajne swe ćwiczenia, i przed śmiercią nawiedzić pragnął pustelników Nitryi. Przybywszy tu, przemówił do nich w sposób tak rozrzewniający, iż wszyscy upadli na ziemię, gorzkie łzy wylewając.

Plączmy, bracia moi, — mówił, — niech oczy nasze bez ustanku strumienie łez wylewają w tém życiu, abyśmy nie wpadli w onę przepaść, kędy posłużyłyby one ku podnieceniu straszliwego ognia, któryby żarł ciało nasze.

Święty Makary nie długo już żył po tych odwiedzinach. Umarł roku 390 w dziewięćdziesiątym roku życia, lat sześćdziesiąt na puszczy w Siete przeżywszy.

Przypisują mu starodawną regułę zakonną, tudzież list do zakonników w kształcie zdań ułożony. Lecz podobniejsza, według Tillemonta, że iedno i drugie było dziełem Makaryusza alexandryjskiego. Odmienne jest zdanie nasze o pięciu homiliach, imię tego Świętego noszących; wierzymy z pomienionym autorem, że one są dziełem Makarego z Egiptu. Niektórzy pisarze zarzucali rzeczonym przepisom zdania pół Pelagianów; lecz zarzut takowy, owoc nieszcześniejszy skrytęj skłonności ku nowym mniemaniom, nie zdoła przeszkodzić duchowi religijnemu i chrześcijańskiemu czerpać w onych homiliach naukę łatwą do usprawiedliwienia, i mądrość rad, które dają świadectwo umysłu głęboko wywiczzonego w znajomości wewnętrznych dróg pobożności. Nigdy nie będzie rzeczą zbyteczną zalecać czytanie onych tym, którzy chcą prowadzić duszę drogą doskonałości, lub téż sami nią postępować przedsiębiorą.

---

## Rozmaitości.

### Domowe środki.

(Wyjęte z dziełka: *Franciszek Nowak, zaradny wieśniak.*)

*Sposób ochronienia koni od much i bąków.*

Cheąc konia od much zabezpieczyć, nacieraiaj mu się te miejsca iak najmocniey krwawnikiem, które na kąsanie much i bą-

ków naybardziéj są wystawione. Mocny odór i gorycz téj rośliny odpędza te owady.

*Sposób, aby bydło dobrze iadło.*

Zdarza się często, iż krowy tracą naraz ochotę do iedzenia, przez co nietylko mniéj dają mleka, ale i same chudną. Błąd ten pochodzi z niedostatku mocy trawienia. W takim razie daie im się z rana naczczó śledzia, w zwyczajnéj smole dobrze obwalanego, i powtarza się to pare razy. Pomaga także niekiedy, dając krowom takim stary sér; pierwszy atoli środek iest pewniejszy.

*Wzmocnienie przędzy za pomocą słoniny.*

Użalają się często płóciennicy na słabość i kruchość przędzy, i zapewniają, iż nieiedną osnowę tylko pod czas wilgotnego powietrza wyrabiać mogą. Temu zapobiega się przez to, iż się do ługu, w którym się zwyczajnie przedza gotuie, garsć szperek wrzuci.

*Sposób robienia cienkiéj przędzy ze lnu i konopi.*

Wysmarowawszy konopie lub len gliną i posypawszy potém solą kuchenną, kładzie się ie w kocielék warsztwami, posypując każdą warsztwę solą. Nalewa się wodą i gotuie parę godzin. Po wystygnienu, wymuie się znów warsztwami z kocielka i płócze każdą z osobna w czystéj zimnéj wodzie, póki się tylko woda mętną okazuie, poczem się dobrze wysuszzy i do roboty używa.

*Sposób bielenia płótna i przędzy, bez nadwężenia ich trwałości.*

Wziąwszy 10 funtów wapiennego chloru, którego w aptece dostać można, i 80 funtów czyli 40 kwart rzecznyéj wody, umiészta się to wszystko dokładnie; gdy się dobrze ustało, zlewa się ciecz ta z wierzchu ostrożnie we flaszki i zachowuie. Chcąc iéy użyć, bierze się iéy nieiaka część, rozrzedza się 20 częściami wody i wmoczy się w to przedza lub płótno bielić się mające, przewracając ie co dwie godziny. Po 10 godzinach wymuie się takowe i dobrze wypłócze. Kładzie się potém to wszystko w rozczyzn ze 100 części wody i 2 części witryolu (podług wagi) zrobiony, a po 10 minutach wymuie się i moczy znów 10 godzin w owéj pierwszézéj cieczy, nie wyždźymając poprzednio. Po wydobyciu go z niéy, płócze się powtórnie i znów na dwie godziny w rozczyzn witryolowy kładzie, poczem wypłókawszy należycie, moczy się przez 4 godziny w ługu, ze 100 części wody i 2ch części potażu (podług wagi) zrobionym. Ług ten wyciągnie pozostałe części kwasu, któryby łatwo włókna mógł zniweczyć. Tym sposobem ukończyć można bielenie w 2ch do 3ch dniach; do czego by innym sposobem 5 do 6 tygodni potrzeba było. Chcąc, aby przedza lub płótno ieszcze było bielsze, należy powyższy sposób moczenia kilka ieszcze razy powtarzać.

*Sposób odięcia sérowi goryczy.*

Do mleka, z którego nazaiutrz ma się sér robić, dosypać należy cokolwiek soli. Sól takowa sypie się na dno naczynia, w którym się mleko ma warzyć, przez co nietylko warzenie się mleka przyspie-

sza, ale się też, szczególniej w lecie, skwasnieniu lub zepsuciu mleka zapobiega.

*Tak opatrzyć drzwi i okna od zaciekania w czasie deszczu, tudzież od zimna.*

Bierze się łożu, rozpuszcza go się nad węglami i wsypuje się weń po trosze, przy ciągłym mieszaniu, tyle skrobaney kredy, aż się z tego zrobi dosyć gęsta masa czyli maść. Tą masą wysmarują się kąty i fugi okien lub drzwi, tak, aby się szczelnie przymykały, wyciśniętą zaś na wierzch masę zeszkrobie się nożem. Aby zaś przy otwieraniu okien kit ten nie odpadał, potrzeba ie przed wysmarowaniem twarą szczotką ze wszelkiej nieczystości ochędożyć, a jeżeli drzewo bardzo iest zeschłe, nasmarować ie wprzód pokostem.

*Sposób tuczenia prędko i tanio drobiazgu.*

Do tego naylepię użyć można zepsutego grochu. Ten moczy się w takię ilości, ile przez 2 dni spaść można, w nieco słonowey wodzie i wtyka go się drobiazgowi w gardło, powtarzając to tak często, ile razy po obeyrzeniu gardła zobaczy się, iż groch iest strawiony. Wody nie powinno drobiazgowi w czasie tuczenia braknąć. Gęsi nabywają przy takowym rodzaju tuczenia szczególny wielkości wątrobek.

*Sposób, aby kury przez cały rok niesły.*

Wziąwszy dowolną ilość plewów lnianych, suszy ie się w piecu, umele potem nieco grubo i umiesza z równą ilością pszennych otrębów i taką ilością mąki żołądnę. Przyławszy do téy mieszankiny wody, robi się z tego ciasto, którym się kury pasie. Rodzay ten paszy bardzo ie czyni nieśnemi.

*Sposób nadania gliną wylepionym ścianom trwałości.*

Wapno, jak wiadomo, nie bardzo się trzyma gliny, i wnet po wybieleniu ścian odpada. Aby więc ściany gliną wylepione zrobić trwałemi i zabezpieczyć od działania deszczu i mrozu, należy ie wysmarować smołą z węgla kamiennych. Bierze się do tego na iakie 15 stóp kwadratowych beczkę takowey smoły.

*Sposób zachowania mięsa w lecie.*

Posypawszy mięso świeżo-wygasłym i drobno utłuczonym węglem, tak, aby nim całe pokryte było, zapobiega się w czasie naywiększego upału psuciu się onegoż na 6 do 8miu dni. Nawet mięso, które się już dosyć mocno zwęchło, traci przez to swój odór i nabiera świeżego.

---

SZKOŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4, półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkołkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

---